# GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 134. — We Wtorek dnia 12. Czerwca 1838.


## Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 9. Czerwca.

N. Cesarz Wszech Rossyi d. 6. m. b. wyjechał stąd do Szczecina.

JJ KK. MM. Xiążę i Xiążę dziedziczny Oranii wyjechali do Szląska.

Wyjechali stąd: JO. Xiążę Karól Schwarzenberg, do Wiednia.

Cesarsko-Rossyjski Generał-Major Belewceff, do Drezna.

Cesarsko-Rossyjski W. Koniuszy, Hr. Szuwałow, do Karlsbadu.

## Wiadomości zagraniczne.

*Anglia.*

Z Londynu, dnia 1. Czerwca.

We wsi Pentwortham pod Prestonem w poniedziałak i wtorek wielkie były bijatyki między zatrudnionymi tam angielskiémi i irlandskiémi wyrobnikami. We wtorek wieczorem obie strony, 6—800 ludzi liczące, nietylko w kije były uzbrojone, lecz też w strzelby, pistolety i noże; kilku ciężko raniono a jednego nawet zabito. Inne podobne rozruchy zaszły we środę w Bleanwood, milę jednę od Kanterbury; sprawcą ich był niejaki Sir William Courtenay, który przed kilku laty na deportacyą skazany, ale przez doktorów za mającego pomieszanie zmysłów poczytany w szpitalu czas swój wysiedział, skąd go późniéj jako nieszkodliwego waryata wypuszczono. Obecnie przeciągał znowu kraj wzywając chłopów, żeby *en masse* powstawszy, majątki panów swoich między siebie podzielili. Sędzia z Bleanwood zawiadomiony o zamierzoném zgromadzeniu, wysłał kilku konstablerów, aby ludzi do rozejścia się wezwać. Gdy ci policyanci Courtenaya samego ująć chcieli, ten dobywszy pistoleta, jednego z nich zastrzelił; drudzy wrócili, nie mogąc chałastry rozegnać a tak część pułku 45go w miejsce zagrożone wyprawiono. Porucznik Bonnett, dowódzca tego hufca, chciał stósownie do polecenia, Courtenaya aresztować ale i ten oficer stał się ofiarą złości tego szalonego, co gdy wojsko spostrzegło, rzuciło się z wściekłością na Courtenaya i na miejscu go zabiło. Skutkiem tego była formalna walka między żołnierzami i chłopami, która dopiero po zabiciu 11 najzuchwalszych chłopów ustać mogła. Wielu ludzi ciężko ranionych i przy odejściu poczty z Bleanwood powszechne tam było wzburzenie.

*Hiszpania.*

Z Madrytu, dnia 22. Maja.

*(Gaz. powsz.)* — Onegdaj przybył do rządu goniec od armii północnéj z doniesieniem, że dn. 15. kilka batalionów karolistowskich pod Beloscoainem przez Argę przeszło, i że sam Don Carlos na czele kilkunastu batalionów za nimi wyruszyć zamyśla. Z ruchu tego wnioskowano tutaj, że o wkroczeniu do niższéj Aragonii zamyślają, aby się tamże z Cabrerą połączyć. Zdaje się, że karoliści chcieli obrotami pod twierdzą Nauclares uwagę hrabiego Luchany na ten punkt zwrócić, aby tymczasem do Aragonii wkroczyć mogli. I w rzeczy samej pospieszył Luchana w okolice Wittoryi, dla naprawienia znowu téj twierdzy, i był tam jeszcze d. 15., podczas gdy karoliści w Nawarze bez zawady Argę przebyli. Dzienniki ministeryalne nazywają wprawdzie pochód Don Carosa ucieczką i twierdzą, że Luchana ściga go na czele trzy kroć liczniejszego wojska, ale Ministeryum zdaje się większą nierównie wartość do wypadku tego przywięzywać. Już wczoraj wyprawiono gońców w różnych kierunkach, dla przewiezienia różnym oddziałom wojska potrzebnych rozkazów. Generałowi Pardinasowi zalecono krokiem przyspieszonym dążyć do Aragonii. Narvaez ma z częścią armii odwodowéj stanowisko w Mancha zająć, i ścigać karolistowskie oddziały partyzanckie w prowincyach Toledo i Cuenca. Sama Królowa odbędzie dziś po południu przegląd 26 szwadronów jazdy (liczących 2000 koni), nowo utworzonych w okolicy Madrytu. Jutro wyruszy z nich 1200 ludzi do Aragonii, a 800 do Burgosu. Wśród zbiegu takich okoliczności, zwracających na siebie całą uwagę Ministrów, żałować istotnie należy, że Szef tychże, Generał Latre, dla ran zmuszony został uchylić się tymczasowo od obowiązków swoich; ale to uderzy każdego, że wydziału tego nie powierzono, jak dawniéj, Ministrowi marynarki, tylko hrabiemu Ofalii. — Generał Oraa wzmocnił Alcaniz; opatrzył go w żywność i obszerny tamże lazaret urządził; zdaje się że miasto to ma być punktem środkowym jego działań. Brygadyer Aspioroz już się znim połączył. Merino był d. 14. w 2000 ludzi w Manzanerze, o 10 godzin od Tenulu. Negri ma być pod Morellą.

Wychodzący w Walencyi dziennik „Verdad“ umieścił następujący list z Murcyi z dn. 12. Maja: „Komitet angielskiego Towarzystwa biblijnego zostawił tu w czasie pobytu swego jakie tysiąc exemplarzy dzieła, sprzeciwiającego się wyznawanéj przez nas religii. W biorze Szefa politycznego rozpoczęto z tego powodu śledztwo sądowe, i ważną jest rzeczą, aby spiesznie postępowaniu takowemu zapobieżono; gdyż inaczéj uwikłalibyśmy się w wojnę religijną, któraby nas wśród obecnych okoliczności koniecznie pognębić musiała. Niebezpieczeństwo jest groźne. Jeżeli władza nie powstanie sprężysto przeciw temu nowemu szerzeniu protestantyzmu, my sami wszelkich użyjemy środków, aby naszę wolność religijną od wszelkiéj napaści zasłonić.“

Morning-Chronicle zawiera następujące pismo swego korrespondenta z San Sebastyanu z d. 19. Maja: „Nie ulega już żadnéj wątpliwości, że lud biskajski, wojsko i jego dowódzcy skłonni są do oderwania się od Don Carlosa. Przekonują się oni, że go Hiszpania odrzuca i że z niebezpieczeństwem tylko za swoje przywileje nadal walczyć mogą. Pytanie, kto na tronie kastylijskim siedzi, bynajmniéj Biskajczyków nie obchodzi, jak to już Munagorri obwieścił. Odnawiają oni przy rozpoczęciu nowego rządu z monarchą *de facto*, z Królem w Madrycie, dawny układ. Że zaś rząd Królowéj od śmierci Ferdynanda VII. ciągle się ociągał z uznaniem fuerosów Biskajczyków, jawną est rzeczą, że ci całą swoję nadzieję w zwycięztwie Don Carlosa pokładają, chybaby rząd madrycki, słuchając rady Anglii i Francyi, chciał coś uczynić dla ustalenia tego pytania; pytania, które tylko Ministeryum hiszpańskie tak długo zaniedbać mogło. Jestto zaś tém konieczniejszém, gdy nawet w razie, gdyby Don Carlos prowincye te opuścić musiał, mieszkańcy i żołnierze, korzystając z położenia kraju swego, każde usiłowanie Hiszpanii pognębienia ich zniweczą. Bunty żołnierzy karolistowskich w Aoizie, Estelli i Villabonie nie zdają się zostawać w bezpośrednich związkach z planami Munagorrego, chociaż tenże sam cel na oku mają. Munagorri chce zamiar swoj osięgnąć bez użycia siły zbrojnéj. Zwoła on niezawodnie, skoro osądzi, że chwila stósowna nadeszła, deputacyą prowincyalną, a w tedy na zdatnych mężach zbywać nie będzie. Anglia nie usunie się zapewne od ludu, pragnącego utrzymać swoje starożytne prawa, pod opieką których tyle wieków żył szczęśliwie i do pomyślniejszego bez porównania przyszedł bytu niż pozostała część Hiszpanii. Byłoby niezawodnie nierównie korzystniejszą dla Hiszpanii rzeczą, gdyby, zamiast niszczenia Konstytucyi biskajskiéj, byli się z nią dokładnie obeznali i takową sobie za wzór wzięli. Nie można zaprawdę zaprzeczać, że fueroy smuszą niejakiéj uledz zmianie dla przywrócenia lepszéj jedności pomiędzy Hiszpanami. Lecz toby żadnéj prawie nie

podpadało trudności, gdy Biskajczykowie sami są o tém przekonani.

*Portugalia.*

Z Lizbony, dnia 22. Maja.

Wieść niesie, że Infantka Izabella Marya uwikłana jest w spisku, zmierzającym do przywrócenia na tron Don Miguela. Nie wierzą tu jednak temu i owszem sądzą, że przyczyną téj pogłoski stało się odkrycie spisku miguelistowskiego, do którego niektórzy słudzy Donny Izabelli wpływali, jako też nagły powrot Infantki z Amory.

Przed kilku dniami ukazał się oddział miguelistów w bliskości Mafry, ale go rozpłoszono.

*Włochy.*

Z Neapolu, dnia 22. Maja.

Umieszczone w wczorajszym numerze dziennika Giornale delle due Sicilie postanowienie królewskie, dotyczące się politycznych zbrodniarzy w Sycylii, jest następującéj osnowy: »Zważywszy na przywróconą spokojność i porządek w odwiedzonych niedawno temu przez nas prowincyach z téj strony Faro, czujemy się być z wrodzonéj Nam królewskiéj łaski i łagodności spowodowanymi rozkazać, co następuje: 1) Całkowite ułaskawienie dla tych, co należeli do ostatnich politycznych rozruchów w Sycylii. Od ułaskawienia tego wyjmują się jednak hersztowie politycznych rozruchów i główni sprawcy popełnionych bezprawi, jeżeli kodex karny cywilny dłuższą na nich karę zostawania na galerach od zakresu dwóch lat zawyrokuje; 2) Wszyscy już potępieni, a ułaskawieniem tém objęci, mają być po ogłoszeniu tego postanowienia niezwłocznie na wolność wypuszczeni; ci zaś, których sprawa jeszcze nie rozstrzygnięta, mogą na łonie swych rodzin wypadku processu oczekiwać; 3) Sądy wojenne, ustanowione do zbadania przestępstw politycznych, rozwiązują się niniejszém; 4) osoby ułaskawieniem tém nie objęte, sądzone będą przez *Suprema Commessione* zbrodniarzy stanu. Gdyby ta ujrzała się w konieczności wydania wyroku śmierci, Nas pierw o tém uwiadomi; 5) u osób już potępionych i Naszém ułaskawieniem nieobjętych ma być kara o dwa stopnie zmniejszona, jeżeli je schwytano, a o trzy, jeżeli się same przed sądem stawiły, nadto jeszcze obok tego złagodzenia minimum wyznaczonéj kary przyjąć należy.«

*Turcya.*

Piszą od granic Serbii z d. 16. Maja: Ostatnia poczta z Carogrodu donosi, że w radzie Wysokiéj Porty zaczynają się skłaniać umysły do utrzymania pokoju, kiedy dotychczas większość była za wojną z Wice-Królem Egiptu. Zmiana ta jest tylko naturalnym wypadkiem przekonania się, że stosowna pora została zaniedbaną, i że teraz, kiedy Ibrahim Basza przytłumił zupełnie powstanie Syryjskie, wojna byłaby mniéj korzystną, a może nawet i niebezpieczną. Ibrahim Basza, w sprzeczności z dotychczasowem postępowaniem swojem, okazuje teraz dla powróconych do posłuszeństwa Syryjczyków wiele łagodności, co ze względu na ludzkość i politykę zalecić mu miało jak najusilniéj jedno z mocarstw europejskich, jako najlepszy środek do stałego utrwalenia spokoju i porządku w Syryi.

## Rozmaite wiadomości.

Z Wrocławia, dnia 28. Maja. — J. O. Xiążę Biskup poświęcił wczoraj w kaplicy nadwornéj mianowanego przez Ojca św. Biskupem *Diany in partibus* Sufraganem wrocławskim, Kanonika katedralnego, Xiędza Daniela Latussek przy assystencyi dwóch Prałatów, Dziekana tumskiego Dr. Montmarin i Kanonika Neander.

Korrespondent Hamburski donosi z Berlina: Cesarz Rossyjski pułkowi kirassyerów noszącego imię jego i pułkowi ułanów W. Xięcia Następcy tronu 150 pięknych koni darować raczył.

Wyjątek z listu z Wilna o pogrzebowym obrzędzie po ś. p. Jędrzeju Śniadeckim. — Jędrzéj Śniadecki, rozstał się z tym światem w Piątek dn. 29. Kwietnia b. r., jak prawdziwy filozof i nieodrodny chrześcianin-katolik. We wtorek d. 3. Maja przeniesione zostały zwłoki z domu Franka przy ulicy długiéj położonego, do kościoła Akademickiego ś. Jana. J. W. Sufragan trocki, nominat Biskup Cywiński, na czele świeckiego kleru z Akademii Duchownéj i Seminaryum dyecezalnego, oraz wszystkich zgromadzeń zakonnych będących w Wilnie, religijną w tym dniu oddawał posługę. Ciało nieśli Adjunkci Cesarskiéj Medyko-chirurgicznéj Akademii; Professorowie i uczniowie téjże Akademii, krewni zmarłego, tudzież kilkanaście tysięcy z całego miasta zebranego i przybyłego z prowincyi ludu, temu smutnemu dla Litwy towarzyszyło obrzędowi. — Nazajutrz rozpoczęło się nabożeństwo żałobne odśpiewaniem przez zgromadzenia zakonne trzech nokturnów *Officium defunctorum*, a przez kler świecki, hymnów chwalnych (laudesow), po których nastąpiła msza wielka, którą obrzędem pasterskim celebrował JW. Rządzący Dyecezyą Wileńską Biskup Kłągiewicz. Po mszy zaś kanonik i kaznodzieja katedry Wileńskiéj

znany ze swej cudownéj wymowy x. Ludwik Trynkowski, miał kazanie z tych słów textu pisma św. »Oto człowiek!« Temi samemi prawie słowami podziwu i narodowéj dumy, mówiliśmy jeden drugiemu za każdem ujrzeniem Sniadeckiego, kiedy okryty chwałą Europy, towarzyszony wszędzie wdzięcznością i uwielbieniem rodaków, ozdobiony srebrzystemi włosy, — koroną niepokalanéj, cnotliwéj starości — po ulicach starożytnéj Litewskiéj stolicy się przechadzał. Jeden z najobszerniejszych w Wilnie kościołów, ani trzeciéj części słuchaczów objąć nie mógł. Reszta zebrania zajmowała pouniwersytecki dziedziniec, plac przed-kościelny i ulicę zamkową, w cichości zanosząc modły do Pana Zastępów za duszę zmarłego. Po odbytém nabożeństwie ciało zmarłego nieśli uczniowie z kościoła, przez całe miasto za rogatki Ostrobramskie. Lud równie tłumnie jak i dnia poprzedzającego, o wiorst kilka za miasto, zwłokom towarzyszył. Śniadecki, we własnych swych dobrach, obrał dla siebie grób i tam spoczywa. Na miejscu zaś, gdzie ciało na wóz zostało przyjęte, uczniowie własnemi rękami usypali pomnik, usłali go darniną i kwieciem, i górę na któréj się wznosi, na pamiątkę swojego zmarłego professora nazwali Jędrzejówką. Dawno, bardzo dawno, nasze miasto tak wspaniałego, i razem tak smutnego, nie było świadkiem obrzędu! Dawno, byliśmy tak mocno, i tak wielką dotknięci stratą! (4. Maja.)

## OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, iż Teodor Mańkowski i małżonka tegoż Bogusława z Dąbrowskich, układem z dnia 24. Marca roku bieżącego wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Poznań, dnia 28. Kwietnia 1838.

Król. Główny Sąd Ziemiański.
II. Wydziału.

## OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj, iż na wniosek Dyrektora Landszafty Wgo Grabowskiego, jako opiekuna małoletnich dzieci Adama Grabowskiego, Alexandra z Gorzeńskich owdowiała Grabowska, wyrokiem Iéj instancyi z dnia dzisiejszego za utratnicę uznaną i dla tego kuratela nad nią zaprowadzoną została.

Poznań, dnia 2. Czerwca 1838.

Król. Główny Sąd Ziemiański.
Wydział I.

## OBWIESZCZENIE.

Właściciel młyna nazwanego Altmühle pod Trzcianką, Ferdinand Retzlaff, zamyśla obok swego młyna tartak założyć, dopraszając się na cel ten rządowo-policyjnego konsensu.

Wzywa się przeto niniejszém wszystkich tych, którzyby mniemali mieć prawo opozycyą przeciw temu założeniu czynić, aby swoje w téj mierze mniemające powody do niedozwolenia w przeciągu 8 tygodni pod prekluzyą podpisanemu urzędowi Radzco-Ziemiańskiemu donieśli, ile że po upłynieniu pomienionego czasu na żaden przeciwny wniosek zważaném nie będzie i raczéj owszem domagany konsens udzielonym zostanie.

Czarnkow, dnia 31. Maja 1838. r.

Król. Urząd Radzco-Ziemiański.

## AUKCYA.

Na dniu 22. Czerwca r. b. przed południem o godzinie 11téj we wsi Uzarzewie pod Swarzędzem następujące przedmioty, jako to: łyżki srebrne, meble, szory na konie, kolaska, bryczka, sanki, 40 skopów, 40 owiec maciorek i 5 świń najwięcéj dającemu za gotową zaraz zapłatą publicznie sprzedane być mają.

Szroda, dnia 2. Czerwca 1838.

Fraisse,
Kommissarz aukcyjny.



## Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

| *Dnia* 9. *Czerwca* 1838. | Stopa prC. | Na pr. kurant papierami | Na pr. kurant gotowizną |
|---|---|---|---|
| Obligi długu państwa . . . . | 4 | $102\frac{3}{4}$ | $102\frac{1}{4}$ |
| Pr. ang. obligacye 1830. . . . | 4 | $103\frac{1}{12}$ | $102\frac{7}{12}$ |
| Obligi premiow handlu morsk. | — | $65\frac{1}{4}$ | $64\frac{3}{4}$ |
| Obligi Kurmarchii z bież. kup. | 4 | $103\frac{1}{4}$ | $102\frac{3}{4}$ |
| Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt. | 4 | $102\frac{3}{4}$ | — |
| Berlinskie obligacye miejskie . | 4 | 103 | $102\frac{1}{2}$ |
| Królewieckie dito . . | 4 | — | — |
| Elblągskie dito . . | $4\frac{1}{2}$ | — | — |
| Gdańskie dito w T. . . . . | — | $43\frac{3}{4}$ | — |
| Zachodnio-Pr. listy zastawne . | 4 | — | $100\frac{3}{4}$ |
| Listy zast. W. X. Poznańskiego . | 4 | $104\frac{3}{4}$ | — |
| Wschodnio-Pr. listy zastawne . | 4 | — | $100\frac{3}{4}$ |
| Pomorskie dito . . | 4 | — | — |
| dito dito . . | $3\frac{1}{2}$ | $100\frac{1}{6}$ | $99\frac{2}{3}$ |
| Kur- i Nowomarch. dito . . | 4 | $100\frac{3}{8}$ | — |
| dito dito dito . . | $3\frac{1}{2}$ | $100\frac{1}{2}$ | 100 |
| Szlaskie dito . . | 4 | — | $103\frac{3}{4}$ |
| Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii . . . . . | — | — | 90 |
| Złoto al marco . . . . . . . | — | $215\frac{3}{4}$ | $214\frac{3}{4}$ |
| Nowe dukaty . . . . . . . . | — | $18\frac{1}{4}$ | — |
| Frydrychsdory . . . . . . . | — | $13\frac{7}{12}$ | $13\frac{1}{12}$ |
| Inne monety złote po 5 talarów . | — | $13\frac{7}{12}$ | $12\frac{1}{12}$ |
| Disconto . . . . . . . . . | — | 3 | 4 |